

w poniedziałek, środę, piątek i w sobotę o godz. 8.00, we wtorek i czwartek o godz. 18.00. W związku ze zbliżającym się odpustem parafialnym i dożynkami gminnymi zachęcamy do wykonania plonów, które są darem wdzięczności za tegoroczne plony i błogosławieństwo Boże. Z tą prośbą zwracamy do leśników, strażaków, sportowców, pszczelarzy, myśliwych, kół gospodyń, wszystkich braci i sióstr róż różnawców, młodzieży gimnazjalnej i szkół ponadgimnazjalnych oraz Zespołu Szkół w Jaśliskach. Podobnie jak w tamtym roku również w tym spodziewamy się na odpuscie pielgrzymów ze Słowacji. Będzie ich ponad dwieście osób. Jest już dobrą tradycją, że po odpuscie zapraszamy ich na poczęstunek. Tymi sprawami od dawna zajmuje się siostra Wojciecha. Dlatego zwracamy się z prośbą o pomoc w sfinansowaniu obiadu dla Słowaków. Prosimy w najbliższym czasie w miarę możliwości do siostry Wojciechy wpłacić pięć złotych od rodziny. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy kolejne osoby: Stanisława Bukowczyk, Zofia Godek,

Helena Cichoń, Reneta Madyda, Bogusława Koperstyńska, Czesława Stanisz. Na Woli; Czesława Farbaniec i Helena Farbaniec. Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na remont naszych świątyni. Dziękujemy panu Leszkowi Madejowi, za profesjonalną konserwację i montaż bocznych drzwi zewnętrznych w naszym sanktuarium. Urząd Gminy Jaśliska zaprasza dzieci i młodzież na II Międzygminny Konkurs Piosenki Religijnej, który odbędzie się 10 sierpnia 2014 roku o godzinie 15 w Sali Domu Ludowego w Jaśliskach. Zgłoszenia do konkursu należy składać do 3 sierpnia w Urzędzie Gminy Jaśliska bądź pod numerem telefonu: 791288461.

Zapowiedzi przedślubne:

Do sakramentu małżeństwa przygotowują się; Łukasz Mariusz Krężel s. Romana i Marii Łątka zam. Wola Niżna oraz Monika Maria Raś c. Jana i Danuty Wiernusz zam. Królik Polski. Zap. I.

Odszedł do Pana: Marian Puchalik zam. Jaśliska. Wieczne odpoczywanie racz mu dać Panie!



SANKTUARIUM KRÓLOWEJ NIEBA I ZIEMI

SYGNATURKA JAŚLISKA

www.jasliskaparafia.pl

Rok VII nr 31 03. 08. 2014 r.

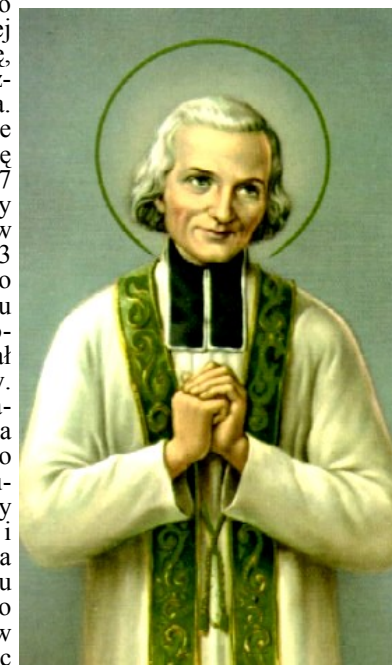


Święty Jan Maria Vianey, patron kapłanów, proboszczów i duszpasterzy ...

Jan urodził się w rodzinie ubogich wieśniaków w Dardilly koło Lyonu 8 maja 1786 r. Do I Komunii przystąpił potajemnie podczas Rewolucji Francuskiej w 1799 r. Po raz pierwszy przyjął Chrystusa do swego serca w szopie, zamienionej na prowizoryczną kaplicę, do której wejście dla ostrożności zasłonięto furą siana. Ponieważ szkoły parafialne były zamknięte, nauczył się czytać i pisać, kiedy miał 17 lat. Po ukończeniu szkoły podstawowej, otwartej w Dardilly dopiero w 1803 roku, Jan uczęszczał do szkoły w Ecully (od roku 1806). Miejscowy, świętobliwy proboszcz udzielał młodzieńcowi nauki łaciny. Od służby wojskowej wybrała go ciężka choroba, na którą zapadł. Wstąpił do niższego seminarium duchownego w 1812 r. Przy tak słabym przygotowaniu i późnym wieku nauka szła mu bardzo ciężko. W roku 1813 przeszedł jednak do wyższego seminarium w Lyonie. Przełożeni, litując się nad nim, radzili mu, by opuścił seminarium. Zamierzał faktycznie tak uczynić i wstąpić do Braci Szkół Chrześcijańskich, ale odradził mu to proboszcz z Ecully. On też interweniował za Janem w seminarium. Dopuszczono go do święcen kapłańskich właśnie ze względu na tę opinię oraz dlatego, że diecezja odczuwała dotkliwie brak kapłanów.

13 sierpnia 1815 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Miał wówczas 29 lat. Pierwsze trzy lata spędził jako wikariusz w Ecully. Na progu swego kapłaństwa natrafił na kapłana, męża pełnego cnoty i duszpasterskiej gorliwości. Po jego śmierci biskup wysłał Jana na wikariusza-kapelana do Ars-en-Dembes. Młody kapłan

zastał kościółek zaniedbany i opustoszały. Obojętność religijna była tak wielka, że na Mszy świętej niedzielnej było kilka osób. Wiernych było zaledwie 230; dlatego też nie otwierano parafii, gdyż żaden proboszcz by na niej nie wyżył. O wiernych Ars mówiono pogardliwie, że tylko chrzest różni ich od bydła. Ks. Jan przybył tu jednak z dużą ochotą. Nie wiedział, że przyjdzie mu tu pozostać przez 41 lat (1818-1859). Całe godziny przebywał na modlitwie przed Najświętszym Sakramentem. Spisał zaledwie po parę godzin na gołych deskach. Kiedy w 1824 r. otwarto w wiosce szkołę, uczył w niej prawd wiary. Jadł nędznie i mało, można mówić o wiecznym poście. Dla wszystkich był uprzejmy. Odwiedzał swoich parafian i rozmawiał z nimi przyjaźnie. Powoli wierni przyzwyczaili się do swojego pasterza. Kiedy biskup spostrzegł, że ks. Jan daje sobie jakoś radę, otworzył w 1823 r. formalną parafię w Ars. Dobroć pasterza i surowość jego życia, kazania proste i płynące z serca - powoli nawracały dotąd zaniedbane i zubożniałe dusze. Kościółek zaczął się



Data	Godz.	18 Niedziela Zwykła
Poniedziałek 04. 08	7:00	Zm. Andrzej Godek /intencja rodziny Bieniek/
	8:00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Anny Zm. Józef Madej /greg./ poza parafią
Wtorek 05. 08	7:00	Zm. Józef Madej /greg./
	18:00	Zm. Jan Łątka
Środa 06. 08	7:00	Zm. Józef Madej /greg./
	8:00	O szczęśliwe rozwiązanie
Czwartek 07. 08	7:00	Zm. Józef Madej /greg./
	18:00	Zm. Zdzisław Kurdyła /intencja chrześniaka Sebastiana z rodziną/
Piątek 08. 08	7:00	Zm. Zdzisław Kurdyła /intencja Aleksandry Magierowskiej z rodziną/
	8:00	O zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla syna Zm. Józef Madej /greg./ poza parafią
Sobota 09. 08	7:00	Zm. Andrzej Godek /intencja kuzyna Józefa z rodziną
	8:00	Zm. Eugeniusz Kurdyła /intencja sąsiadów Magierowskich/ Zm. Józef Madej /greg./poza parafią
Niedziela 10. 08	7:00	Zm. Czesława, Helena i Władysław Dubiel
	8:00	Zm. Andrzej Kozak Zm. Józef Madej /greg./ poza parafią
/Wola/	9:30	Zm. Józef Janiszewski w 10 rocznicę śmierci
	11:00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Stefanii z okazji 80 rocznicy urodzin oraz o Boże błogosławieństwo dla prawnuków Gabrieli, Wojciecha i Macieja
	16:00	Zm. Teresa Łątka /intencja wnuczki Fedec z rodziną/

z wolna zapełniać w niedziele i święta, a nawet w dni powszednie. Z każdym rokiem wzrastała liczba przystępujących do sakramentów. Pomimo tyłu zabiegów nie wszyscy jeszcze zostali pozyskani dla Chrystusa. Ks. Jan wyrzucił sobie, że to z jego winy. Za mało się za nich modlił i za mało pokutował. Wyrzucał także sobie własną nieudolność. Błagał więc biskupa, by go zwolnił z obowiązków proboszcza. Kiedy jego błaganie nie pomogły, postanowił uciec i skryć się w jakimś klasztorze, by nie odpowiadać za dusze innych. Biskup jednak nakazał mu powrócić. Posłuszny, uczynił to. Nie wszyscy kapłani rozumieli niezwykły tryb życia proboszcza z Ars. Jedni czynili mu gorzkie wymówki, inni podśmiewali się z dziwaka. Większość wszakże rozpoznała w nim świętość i otoczyła go wielką czcią. Sława proboszcza zaczęła rozchodzić się daleko poza parafię Ars. Napływały nawet z odległych stron tłumy ciekawych. Kiedy zaś zaczęły rozchodzić się pogłoski o nadprzyrodzonych charyzmatach księdza Jana (dar czytania w sumieniach ludzkich i dar prorocstwa), ciekawość wzrastała. Ks. Jan spowiadał długimi godzinami. Miał różnych penitentów: od prostych wieśniaków po elitę Paryża. Bywało, że zmordowany jęczał w konfesjonale: "Grzesznicy zabijaj grzesznika"! W dziesiątym roku pasterzowania przybyło do Ars ok. 20 000 ludzi. W ostatnim roku swojego życia miał przy konfesjonale ich ok. 80 000. Łącznie przez 41 lat przesunęło się przez Ars około miliona ludzi. Nadmierne pokuty osłabiły już i tak wyczerpany organizm. Pojawiły się bóle głowy, dolegliwości żołądka, reumatyzm. Do cierpień fizycznych dołączyły duchowe: oschłość, skrupuły, lęk o zbawienie, obawa przed odpowiedzialnością za powierzony sobie dusze i lęk przed sądem Bożym. Jakby tego było za mało, szatan przez 35 lat pokazywał się ks. Janowi i nękał go nocami, nie pozwalając nawet na kilka godzin wypoczynku. Inni kapłani myśleli początkowo, że są to gorączkowe przywidzenia, że proboszcz z głodu i nadmiaru pokut był na granicy obłądzenia. Kiedy jednak sami stali się świadkami wybryków złego ducha, uciekli w popłochu. Jan Vianney przyjmował to wszystko jako zadośćuczynienie Bożej sprawiedliwości za przewiny własne, jak też grzeszników, których rozgrzeszał. Jako męczennik cierpiący za grzeszników i ofiara konfesjonatu, zmarł 4 sierpnia 1859 r., przeżywszy 73 lata. W pogrzebie skromnego proboszcza z Ars wzięło udział ok. 300 kapłanów i ok. 6000 wiernych. Nabożeństwu żałobnemu przewodniczył biskup ordynariusz. Śmiertelne szczątki złożono nie na cmentarzu, ale w kościele parafialnym. W 1865 r. rozpo-

częto budowę obecnej bazyliki. Papież św. Pius X dokonał beatyfikacji sługi Bożego w 1905 roku, a do chwały świętych wyniósł go w roku jubileuszowym 1925 Pius XI. Ten sam papież ogłosił św. Jana Vianneya patronem wszystkich proboszczów Kościoła rzymskiego w roku 1929. W stulecie śmierci proboszcza z Ars Jan XXIII wystosował osobną encyklikę *Sacerdoti nostri primordia*, w której przypomniał tę piękną postać. W ikonografii Święty przedstawiany jest w stroju duchownym ze stulą na szyi, często w otoczeniu dzieci. Jako duszpasterze parafii, prosimy o modlitwę w naszej intencji.

/Red./

Pielgrzymka do Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego, Matki Bożej Bolesnej Pani Świętokrzyskiej w Kalkowie-Godowie, zwiedzanie Sandomierza /c. d./

Kalków – Godów jest drugim Sanktuarium na Ziemi Świętokrzyskiej obok Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego na Świętym Krzyżu w Górach Świętokrzyskich. W tej miejscowości znajduje się Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski Pani Ziemi Świętokrzyskiej. Sanktuarium to powstało na granicy dwóch wsi Kalkowa i Godowa. Miejscowość Kalków-Godów należy obecnie do gminy Pawłów koło Starachowic. To Sanktuarium maryjne, zresztą jak i każde inne Sanktuarium, ma swoją własną specyfikę przeżywania. Położone u podnóża Gór Świętokrzyskich powstało pod koniec drugiego tysiąclecia. W kwietniu 1982 roku rozpoczęto kopanie fundamentów, a w ciągu 153 dni stanęły jego mury. Wzniesiona w latach 1983-1988 świątynia jest dużą współczesną budowlą sakralną, w której wnętrzu dominuje biel. Świątynia posiada dwa poziomy (nie schodziliśmy do dolnego poziomu). Cudowny wizerunek Bolesnej Królowej Polski Pani Ziemi Świętokrzyskiej od 1988 roku znajduje się w kościele górnym. W głównym ołtarzu kościoła dolnego znajduje się obraz św. Br. Alberta Chmielowskiego, który jest patronem chrześcijańskich dzieł miłosierdzia, a tych w Kalkowie-Godowie dzisiaj nie brakuje. Przy budowie Sanktuarium pracowała cała parafia oraz głuchoniemi wraz ze swoim duszpasterzem diecezjalnym Ks. Proboszczem Czesławem Walą, dobrze znającym język migowy. „*Na tej ziemi trzeba było pod ramionami krzyża serca Matki*” – tak mówi budowniczy i kustosz kalkowskiego Sanktuarium Ks. Infułat Czesław Wala. Jeszcze w latach 60-tych ubiegłego stulecia w tym miejscu nie było nawet kaplicy. Dookoła znajdowały się pola uprawne, a dzisiaj jest to ogromny kompleks obiektów sakralnych, pa-

triotycznych i dzieł charytatywnych. Obszar należący do Sanktuarium wynosi dzisiaj ponad 10 ha i wciąż się powiększa, bo na terenie Sanktuarium także i dzisiaj powstają nowe dzieła i budowle. Twórcą tych dzieł tak na dobrą sprawę jest jeden człowiek - Ksiądz Czesław Wala. Kalków – Godów promieniuje dobrocią i darzy przyjaźnią wszystkich ludzi. To miejsce miłosierdzia i przebaczenia, bo zwracając się tutaj do Matki Bożej Bolesnej możemy nie tylko uleczyć swój grzech, słabość ducha, ale i także wzmocnić się duchowo oraz nabrać sił i zapału do pracy nad sobą i dobrem Ojczyzny. Matka Boża Bolesna z Kalkowa-Godowa jest Matką Bożą, która chce wysłuchać wszystkich. Nie wybiera Ona sobie ani bogatych, ani biednych, ale kocha Ona bez wyjątku wszystkich, a zwłaszcza biednych i zagubionych grzeszników. Zwiedzanie tego Sanktuarium rozpoczęliśmy m.in. od zwiedzenia domu – sali teatralnej im. Jana Pawła II. W tej wystrojonej- bogatej w ścienne malowidła sali, która jednorazowo przyjmuje 300 osób już od wielu lat grane jest „Misterium Męki Pańskiej”, a także odbywają się również i inne spotkania. Naszym przewodnikiem po obiektach zlokalizowanych na terenie wokół Sanktuarium była Pani Małgorzata Kowalska. Ona oprowadziła nas po nich i opowiedziała nam historię powstania tych obiektów- dzieł oraz tego Sanktuarium, i obecnego ich wykorzystania i przeznaczenia. Wszystkie te dzieła w całości związane są z życiem i działalnością Ks. Infułata Czesława Wali. Pani przewodnik z wielkim szacunkiem, uczuciem i przejęciem opowiadała nam również o niezwykłym życiu i dziele życia tego Kapłana, który całe swoje kapłańskie życie poświęcił dla tej miejscowości i dla tych ludzi. Ks. Infułat Czesław Wala zbudował w Kalkowie – Godowie wiele dzieł. Ostatnim jego dziełem, zanim odszedł na emeryturę, było hospicjum dla dzieci i dorosłych chorych na raka. W niedzielę, 8 czerwca 2014 roku ten niezwykły Kapłan obchodził Złoty Jubileusz 50- lat swojego kapłaństwa, który wdzięczni parafianie upamiętnili ostatnio ufundowaną pamiątkową tablicą, umocowaną z tej okazji na ścianie zaraz przy wejściu do Sanktuarium. Ks. Infułat Czesław Wala w roku bieżącym kończy 78 lat życia, żyje on od dawna tylko z jednym płucem. Po zwiedzeniu domu- sali im. Jana Pawła II z Małgorzatą Kowalską, naszą Panią przewodniczką, mijając po drodze kaplicę „Obrony Życia Poczętego” i inne obiekty, długą - wysadzoną ozdobnymi drzewami i krzewami aleją; mijając również z jej prawej strony piękne-wykonane z kamienia naturalnej wielkości figury stacji Drogi Krzyżowej, a po lewej jej stronie mini Zoo, w któ-

rym znajdowały się różne żywe dzikie i udomowione zwierzęta z pawiami i strusiami na czele, jak również i kaplice różańcowe, wszyscy udaliśmy się na Golgotę- monumentalną budowlę nawiązującą swoim kształtem do średniowiecznych zamków obronnych. Budowlę Golgoty – pomnika Martyrologii Narodu Polskiego rozpoczęto jesienią 1986 roku, a prace przy jej budowie potrwały aż do roku 1991. Obiekt wykonany z miejscowego czerwonego piaskowca ma 33 metry wysokości i kryje w swoim wnętrzu ponad czterdzieści różnych kaplic i oratoriów (miejsc modlitwy) poświęconych Polakom, którzy na przestrzeni dziejów Polski od czasów powstania styczniowego po okres komunizmu oddali swoje życie za wiarę, prawdę i Ojczyznę. Upamiętnia on również tragiczne wydarzenia z najnowszej historii Polski, a na zewnątrz stanowi dwunastą stację Drogi Krzyżowej zwieńczoną na samej górze 15-metrowym dębowym krzyżem. Ścianę frontową Golgoty zdobi 25 białych orłów, na których ukazano godło Polski w różnych okresach jej historii. Trudno tutaj w tym miejscu wymienić wszystkie postacie i wydarzenia upamiętnione w kaplicach i oratoriach tej Golgoty. Wszyscy w skupieniu i zadumie zwiedzaliśmy te kaplice i oratoria, słuchając z uwagą opowieści o nich naszej Pani przewodniczki Małgorzaty Kowalskiej. Zwiedzanie Golgoty zakończyliśmy na zewnątrz, na samej jej górze obok krzyża, skąd roztacza się dookoła piękny widok na najbliższe okolice i pobliskie Eremy położone nad terenem wypełnionym wodą, w których można zamieszkać i samotnie na swój sposób oddać się modlitwie i kontemplacji. Na samej górze z Golgoty widać również lepiej samo Sanktuarium i cały kompleks obiektów powstałych wokół niego. /c.d.n./

/Jan Grzywacz/

Ogłoszenia duszpasterskie:

Dzisiaj nasza pielgrzymka do Lipowca w duchu pokuty i wynagrodzenia. Początek pielgrzymki o godz. 15.45 w sanktuarium. Po sumie zmiana tajemnic różańcowych. Dzisiejsza składka przeznaczona jest na potrzeby archidiecezji. W poniedziałek wspomnienie św. Jana Marii Vianeya, patrona kapłanów, w modlitwie polecamy wszystkich duszpasterzy, zwłaszcza proboszczów. We środę święto Przemienienia Pańskiego, a w sobotę św. Terezy Benedykty od Krzyża Patronki Europy. W tym tygodniu wypada pierwszy czwartek miesiąca. Sierpień jest miesiącem trzeźwości. Miejmy siłę i odwagę przeciwstawiać się złu podejmując ofiarny czyn abstynencji. Msze święte podczas wakacji sprawowane będą